

**Sygn. akt: I ACa 156/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Krystyna Golinowska</b> <b>SSO del. Krzysztof Kacprzak (spr.)</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 2 sierpnia 2013r. sygn. akt I C 135/12

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 156/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. K. zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 25 października 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1) i odszkodowanie w wysokości 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 2). Nadto oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 4), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.440 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od

uwzględnionej części powództwa (pkt 5) oraz nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt 6).

Sąd Okręgowy wydał to orzeczenie w stanie faktycznym, którego najważniejsze elementy były następujące:

W dniu 25 czerwca 2011r. w miejscowości W. koło P. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowany przez kierującego samochodem marki M. (...) o nr rej (...) M. M., którego łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Kierujący pojazdem na łuku drogi zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo. W następstwie obrażeń doznanych w powyższym wypadku zdarzenia zmarł brat powoda P. K..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 5 kwietnia 2012r., wydanym w sprawie II K 687/11, M. M. został uznany winnym przestępstwa z art.177 §1 i 177 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, iż w dniu 25 czerwca 2011r. w miejscowości W. kierując samochodem osobowym marki M. (...) o numerach rejestracyjnych (...) w stanie po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu w postaci substancji odurzającej 9 - (...) na poziomie 1 mg/ml umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przekraczając dopuszczalną prędkość ruchu w terenie zabudowanym i jadąc z prędkością około 80 km/h nie zachował szczególnej ostrożności na łuku drogi i wpadł w poślizg w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na lewe poboczem gdzie w przydrożnym rowie uderzył w drzewo w skutek czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u pasażerów swojego pojazdu, w tym u P. K., w postaci licznych obrażeń mózgowych, które spowodowały jego zgon w dniu 7 lipca 2011 roku w Szpitalu Wojewódzkim w B..

W czasie zdarzenia obok kierowcy na przednim siedzeniu siedział P. R., z tyłu za kierowcą siedział K. R., na środkowym miejscu P. K. a obok niego z prawej strony T. P.. Spośród wszystkich osób znajdujących się w pojeździe tylko kierowca miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu pojazdu nie były widoczne, w szczególności dla pasażera siedzącego na środkowym miejscu.

Siedzący obok P. K. mężczyźni nie doznali właściwie żadnych uchwytnych obrażeń. Jazda w zapiętych pasach bezpieczeństwa przez P. K., który jako jedyny z pasażerów siedzących na tylnej kanapie nie miał przed sobą oparcia przedniego fotela, uniemożliwiłaby przemieszczenie się jego ciała w kierunku przednim. W ten sposób nie doszłoby do urazu głowy i powstania śmiertelnych obrażeń mózgowych, zapewne także i pozostałych urazów, w tym zwichnięcia stawu biodrowego lewego.

Zmarły P. K. był bratem powoda starszym od niego o dwa lata. Innego rodzeństwa powód nie posiada. Zmarły brat powoda studiował w Ł., później w L., przyjeżdżał do domu na weekendy. Powód był bardzo związany z bratem, silnie odczuwa jego brak, ale nigdy nie korzystał z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Nie przyjmował leków. Na miesiąc wycofał się z życia w otoczeniu, „zamknął się w sobie”. Rodzina w obliczu przeżywanej tragedii wspierała się. Powód musiał stanowić wsparcie dla mamy, która najsilniej przeżywała śmierć syna, płakała po nocach. Powód choruje na łuszczycę, po tragicznych przeżyciach związanych ze śmiercią brata, doszło do nasilenia objawów choroby. Do chwili obecnej odczuwa brak brata, wspomina go, odwiedza jego grób.

Śmierć P. K. spowodowała wystąpienie u powoda naturalnej reakcji żałoby. Powód nie wymagał i nie wymaga aktualnie leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Powód nie ujawniał i nie ujawnia obecnie zaburzeń emocjonalnych, jego stan psychiczny jest stabilny. W wyniku śmierci brata powód doświadczył urazu i trudności adaptacyjnych, które wiązały się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, złości, skrzywdzenia. Były to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, choć powodują dyskomfort, ból i cierpienie. Nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powoda w związku ze śmiercią brata. Pomimo trudnego doświadczenia urazowego jest on obecnie w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.

W takim stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiedzialność strony pozwanej, jako ubezpieczyciela sprawcy, za skutki wypadku z dnia 25 czerwca 2011 roku nie budzi wątpliwości. Powodowi należało się

zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej z art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie w kwocie 40.000 złotych uznano za adekwatne do rozmiarów krzywdy powoda, jako osoby, która w bardzo młodym wieku utraciła osobę najbliższą i mocno przeżyła tę stratę. Przy czym kwota ta została wyliczona przy przyjęciu przyczynienia się brata powoda do powstania szkody w 40%. Zmarły brat powoda niewątpliwie znacząco przyczynił się do powstania szkody, gdyż gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa, skutki wypadku byłyby mniejsze, a nawet, nie doszłoby do zgonu poszkodowanego.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od daty związanej z upływem 30 dni od zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi.

Uwzględnieniu, zgodnie z art. 446 § 1 k.c., podlegało także żądanie zasądzenia kwoty 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu odzieży żałobnej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważywszy na charakter roszczeń objętych procesem oraz okoliczność, iż powód jako uczeń pozostaje na utrzymaniu rodziców, nie uzyskuje żadnych własnych dochodów. Nieuiszczone koszty sądowe rozliczono w oparciu o zasady wynikające z art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając to orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia z punktu 1. w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 60.000 zł.

Powód zarzucił naruszenie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że 40.000 zł zasądzone tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią sumę za krzywdy będące następstwem śmierci brata powoda.

Na powyższej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. przez podwyższenie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia do 100.000 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Właściwie ustalone fakty zostały także niewadliwie ocenione pod względem prawnym.

Nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 446 § 4 k.c., który stanowi podstawę przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest ze swej istoty ocenne, ustalone stosownie do okoliczności konkretnej sprawy. Świadczenie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 roku, IV CSK 374/13, L.). Dlatego określając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić skalę doznań osoby bliskiej, związanych z poczuciem osamotnienia, cierpieniami moralnymi i wstrząsem psychicznym wywołanym śmiercią osoby najbliższej. Właśnie pod takim kątem Sąd Okręgowy, wspierając się opinią psychologiczną, która nie była kwestionowana przez strony, ocenił okoliczności niniejszej sprawy, uwzględniając rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym bratem. Niewątpliwie powód przeżył wstrząs psychiczny w związku z przedmiotowym wypadkiem, ale te negatywne doznania nie były na tyle silne, by doprowadzić do wystąpienia zaburzeń w jego psychice czy istotnych trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania. Powód przeżył głęboką żałobę, której skala była adekwatna do prawidłowo ukształtowanych relacji rodzinnych z bratem i roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą. Na szczęście trauma ta nie wymagała wdrożenia leczenia farmakologicznego czy psychologicznego, nie podważyła szans życiowych powoda jako osoby dopiero wchodzącej w dorosłe życie. Dlatego zadośćuczynienie w kwocie około 70.000 zł, którą przyjął Sąd Okręgowy jako adekwatną do okoliczności sprawy, wydaje się odpowiednie. Trzeba przy tym podkreślić, że

ustalenie odpowiedniej kwoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, skutkując przyjęciem kwoty niewspółmiernie nieodpowiedniej (patrz, np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 listopada 2013 r., I ACa 617/13, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Skarżący od początku procesu podkreślał znaczenie okoliczności wykraczających poza ramy stanu faktycznego sprawy, przywołując wysokość zadośćuczynienia dla osób, które straciły bliskich w katastrofie lotniczej pod S., jako swoisty wyznacznik dzisiejszych uwarunkowań społecznych i gospodarczych. Myślenie takie było nieuprawnione, sprzeczne z zasadą indywidualnego traktowania każdego przypadku krzywd związanych ze śmiercią osoby bliskiej. Wysokość świadczeń na rzecz rodzin ofiar katastrofy pod S. była wynikiem suwerennego uznania Skarbu Państwa, który musiał uwzględnić nadzwyczajność tego wydarzenia a nie sytuację poszczególnych poszkodowanych. Generalnie szerszy kontekst ekonomiczny, przejawiający się w odniesieniu rozmiaru zadośćuczynienia do stopy życiowej społeczeństwa, służy wyłącznie ocenie czy świadczenie ma umiarkowany wymiar, aby nie doszło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Okoliczności te mają więc charakter uzupełniający, ograniczają wysokość zadośćuczynienia, ale nie mogą eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Wbrew twierdzeniom apelacji, nie ma wątpliwości, że art. 362 k.c. ma zastosowanie do roszczeń osób najbliższych związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 660/11, Biuletyn SN – IC 2013 nr 10). Sąd I instancji miał więc wszelkie podstawy do oceny w jakim stopniu brat powoda przyczynił się do powstania szkody. Okoliczności zdarzenia świadczyły o znacznym stopniu tego przyczynienia. Materiał dowodowy sprawy wskazywał na to, że w tym konkretnym przypadku zapięcie pasów bezpieczeństwa nie tylko uratowałoby życie brata powoda, ale wręcz dawało nadzieję na wyjście przez niego z tego wypadku, tak jak w przypadku pozostałych uczestników zdarzenia, bez poważniejszych konsekwencji zdrowotnych. Dlatego określenie stopnia przyczynienia się brata powoda do powstania szkody na 40 % zasługuje na akceptację. Argumentacja skarżącego podważająca prawidłowość zastosowania art. 362 k.c. nakierowana była na podkreślenie, że pasy bezpieczeństwa na tylnej kanapie samochodu sprawcy wypadku nie były widoczne. Okoliczności zdarzenia świadczą jednak o tym, że osoby uczestniczące w zdarzeniu nie były zainteresowane zapięciem pasów bezpieczeństwa. Nikt, poza kierowcą, pasów bezpieczeństwa nie zapiął i trudno przypuszczać, że osoby te nie wiedziały o istnieniu takiego wyposażenia pojazdu. Trzeba podkreślić, co jest okolicznością powszechnie znaną, że od wielu lat pasy bezpieczeństwa w ilości odpowiadającej liczbie miejsc w pojeździe stanowią standardowe wyposażenie samochodów osobowych. Niekwestionowane ustalenia faktyczne sprawy wskazują na to, że również w przedmiotowym pojeździe znajdowało się takie wyposażenie. Dlatego rozważania apelacji o możliwości występowania w ruchu drogowym samochodów bez pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie nie nawiązują do realiów tego przypadku i nie podważają trafności przyjętego przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasadność roszczenia o zadośćuczynienie w znacznej mierze zależy od uznania sądu. Kryteria decydujące o ustaleniu wysokości przedmiotowego świadczenia były ocenne. Sprawa nie była jednoznaczna. Powód w swym subiektywnym odczuciu, którego w okolicznościach sprawy nie można uznać za oczywiście bezzasadne, mógł spodziewać się wyższego zadośćuczynienia. W takiej sytuacji można mówić o wypadku szczególnie uzasadnionym, którego zaistnienie pozwala na odstąpienie od ogólnej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.